

# Sanktuarium św. Mikołaja w Pierścucu - pielgrzymka Apostolstwa Dobrej Śmierci



Sanktuarium św. Mikołaja

**Historia Pierścucca** na stałe związała się z **kultem św. Mikołaja**, przedstawionego w niepozornej figurze. Wioska istniała najprawdopodobniej już w XIII wieku. Pierwsza kaplica poświęcona Świętemu powstała w XIV w. W 1616 r. pożar strawił całą wieś - ocalała jedynie figura. W czasie wojen religijnych straciła ramiona i nogi. Ręce dorobiono, a nóg nie trzeba. Od 200 lat wierni ubierają ją w szaty zależne od okresu liturgicznego. W 1618 r. protestanci wybudowali nowy kościół pw. św. Mikołaja, co jest ewenementem w historii reformacji na Śląsku Cieszyńskim - luteranie nie dedykują świątyń świętym.

W 1718 r. przeszedł on w ręce katolików. Samodzielna placówka duszpasterska powstała tu w 1785 r. Rozwój wiosek przynależnych do Pierścucca, a także wzrost ruchu pielgrzymkowego spowodowały potrzebę postawienia większej świątyni. Kościół wybudowano w ciągu roku i konsekrowano w 1889 r. W 1964 r. do Pierścucca z Bari kardynał Kominek przywiózł relikwie Świętego, które trafiły tam z tureckiej Miry w czasie wypraw krzyżowych.

Kult świętego Mikołaja Pierścieckiego jest ciągle żywy. Największą frekwencją cieszą się nabożeństwa wieczorne odprawiane w poniedziałki i czwartki. Nabożeństwa te połączone są ze śpiewem litanii oraz tradycyjnych i nowych pieśni do świętego Mikołaja. W pierścienieckim sanktuarium znajdują się również relikwie św. Mikołaja, które w 1963 roku przywiózł z Bari kard. Bolesław Kominek. W czasie odpustów i nabożeństw są one wystawiane i całowane przez wiernych.

Wierni, przybywający do sanktuarium wierzą jednak w nadprzyrodzoną moc figury św. Mikołaja. To dlatego po dziś dzień przynoszą do kościoła chusteczki oraz fragmenty ubrań i pocierają nimi otoczoną kultem figurkę. Mówią, że potem należy przyłożyć chusteczkę w chore miejsce i czekać na cudowne uzdrowienie. Wielu przekonuje, że pomaga. Sam proboszcz przyznaje, że zna osoby, które przyjechały do jego kościoła poważnie chore, a po jakimś czasie zdrowe wracały dziękować za cudowne uzdrowienie. Trzeba jednak bardzo mocno wierzyć. Bo to nie figura uzdrawia, to wiara czyni cuda. Cuda zdarzają się. Jak choćby uzdrowienie chłopca chorego na raka żołądka. Leżał już prawie na katafalku, ale ktoś podarował mu chusteczkę z Pierścucca i mały stanął na nogi. Lekarze byli w szoku. Dzisiaj dorosły już mężczyzna ciągle przyjeżdża do sanktuarium dziękować Mikołajowi za życie.

Ale ludzie przyjeżdżają do Pierścucca nie tylko dla cudów. — Chcę pokazać dzieciom, że prawdziwy św. Mikołaj to nie krasnal z dużym nosem i w śmiesznej czapce, który chodzi po ulicy i rozdaje cukierki. Prawdziwy św. Mikołaj to dostojny biskup Miry. Nie rozdaje prezentów, ale naprawdę czyni cuda - mówi jeden z pielgrzymów.

Nasza parafia organizuje pielgrzymkę do tego niezwykłego świętego, który, "wciąż rozdaje prezenty". Zapraszamy nie tylko członków Apostolstwa Dobrej Śmierci ale każdego, kto chce odwiedzić św. Mikołaja, uczestniczyć w nabożeństwach Dnia Skupienia, wrócić ubogaconym łaskami Świętego.

Dodano: 18-11-2017